



Orędownik w chorobie, patron w miłości –
św. Walenty w diecezji toruńskiej

Wielej niż rzeźba

Jest takie miejsce...

MYŚL NA TYDZIEŃ



Miłosierdzie to nie tania litość. Litość może upokorzyć, a miłosierdzie podnosi człowieka.

Bp Andrzej Suski

Czas, by usłyszeć

Dziś, w 1. niedzielę Wielkiego Postu, na początku czasu przemiany słyszymy zachęty do tego, by spojrzeć na własne życie i zastanowić się, na ile istnieję, a na ile posiadam – i w tym świetle odpowiedzieć Panu Bogu na Jego wezwanie. A On jest niezwykły w swojej miłości, pragnie naszego szczęścia na wieki. Ojciec umiłował nas tak bardzo, że swojego Syna nie oszczędził.

Życie składa się z małych radości i małych trudów; gdy potrafiemy zauważyć te radości, a trudy z miłością oddać Panu, wtedy będziemy szczęśliwi. Przykładem może być ofiarowanie czasu osobie samotnej, chorej albo przeżywającej trudne chwile. Tak jak czynił to św. Walenty, opiekun tych, którzy się kochają oraz cierpią na epilepsję i choroby psychiczne. Jego wstawiennictwa można wzywać w różnych zakątkach diecezji i tam doświadczyć pokoju, miłości pozbawionej egoizmu, a przede wszystkim wierności Boga.

Pochodnią na naszych życiowych ścieżkach jest właśnie miłość. O niej misjonarz miłosierdzia diecezji toruńskiej powiedział: – Nie muszę wszystkiego wiedzieć. Najważniejsze jest pytanie: Panie, czego Ty pragniesz?

Teraz jest czas, by usłyszeć głos Boga i podjąć decyzję, by na końcu ziemskiej wędrówki zobaczyć zbawienie.

Beata Pieczykura



Osoby konsekrowane są znakiem Bożej miłości

ZNAK MIŁOŚCI BOGA

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Zakończył się Rok Życia Konsekrowanego, ale nie skończyło się życie konsekrowane. Ono trwa i każdego dnia staje się znakiem miłości Boga. Miłości trudnej, ale prowadzącej ku szczęściu, którego nic i nikt nie może odebrać

Święto Ofiarowania Pańskiego przeżywane jest w Kościele jako Dzień Życia Konsekrowanego. Tego dnia osoby konsekrowane odnawiają swoje śluby, by z nową gorliwością podążać za Chrystusem, swoim Oblubieńcem. Tegoroczne obchody Dnia Życia Konsekrowanego były zakończeniem Roku Życia Konsekrowanego ogłoszonego przez papieża Franciszka. Od listopada 2014 r. do 2 lutego br. Kościół pochylał się nad tajemnicą szczególnego wybrania, jakim jest życie według rad ewangelicznych.

Życie trwa

W diecezji toruńskiej, na uroczystym zakończeniu Roku Życia Konsekrowanego, osoby konsekrowane i wierni świeccy zgromadzili się w kaplicy parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, w której posługują ojcowie paulini. Jak podkreślił bp Józef Szamocki miało to swoje symboliczne znaczenie. Parafia budująca kościół przypomina, że jesteśmy w ciągłym ruchu, że mamy troszczyć się o budowanie

dokończenie na str. II

GRUDZIĄDZ

Modlitwa o jedność

W bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu 27 stycznia odbyło się nabożeństwo ekumeniczne pod przewodnictwem ks. kan. dr. hab. Krzysztofa Krzemińskiego, diecezjalnego referenta ds. dialogu religijnego. W nabożeństwie uczestniczyli duchowni różnych wyznań chrześcijańskich: ks. inf. Tadeusz Nowicki, emerytowany proboszcz bazyliki, ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz bazyliki, ks. mitrat Mikołaj Hajduczenia, proboszcz parafii prawosławnej w Toruniu, ks. Wawrzyniec Markowski, proboszcz parafii metodystów w Grudziądzu oraz ks. Karol Niedoba z parafii ewangelicko-augsburskiej w Grudziądzu. Licznie zgromadzili się także wierni świeccy. Cieszył przede wszystkim widok młodych.

Homilię wygłosił ks. Wawrzyniec Markowski, który



W modlitwę o jedność włączyli się licznie młodzi

podkreślił, że tak jak współczesni Jezusowi słuchali Go, ale nie przyjmowali Jego nauki i nie

uwierzyli Mu, tak i dziś zdarza się, że słuchamy Jezusa, ale nie zawieramy Mu swojego życia.

Potrzeba nam silnej wiary, która sprawi, że modlitwa o jedność będzie skuteczna. – Świat czeka na nasze chrześcijańskie świadectwo. Trzeba, byśmy jak Chrystus wychodzili do innych – mówił. Tylko wtedy będziemy w stanie zrealizować misję, powierzoną nam przez Jezusa, gdy nasze serca będą płonąć pragnieniem jedności pośród nas – wyznawców Chrystusa.

Na zakończenie nabożeństwa duchowni udzielili błogosławieństwa wiernym. Oprawę muzyczną zapewniła schola parafialna pod kierunkiem Piotra Jezierskiego oraz chór „Kolegiata” pod dykcją Marka Mateckiego.

Spotkanie w Grudziądzu było oficjalnym zakończeniem obchodów Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w diecezji toruńskiej.

Zenon Zaremba

Znak miłości Boga

dokończenie ze str. I

królestwa Boga. Kończy się Rok Życia Konsekwowanego, ale życie konsekrowane nadal trwa. I tak naprawdę, dopiero teraz przychodzi czas na zbieranie owoców tego roku i realizowanie postanowień, które się zrodziły w ciągu niego. – Można powiedzieć, że Rok Życia Konsekwowanego się nie kończy, lecz stał się wprowadzeniem do nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Tu się nic nie kończy, tu się wszystko zaczyna – mówił Ksiądz Biskup.

Ikony Boga

Biskup Józef nawiązując do słów papieża Franciszka podkreślił, że osoby konsekrowane są ikonami Boga, którego Oblicze jest pełne miłości. – Macie być ikonami Boga! To wielkie zobowiązanie – powiedział Ksiądz Biskup. Osoby konse-

krowane poprzez swoje radykalne życie stają się świadectwem, że można żyć i nie grzeszyć. Takie życie zachwyca i pociąga. Jednak, by je realizować w pełni nie może zabraknąć jedności z Bogiem. – Bez jedności z Jezusem nie byłibyśmy w stanie złożyć Bogu żadnej ofiary. Bez tej jedności nie ma sensu podejmowanie kapłaństwa, sakramentu małżeństwa oraz rad życia konsekrowanego – mówił bp Szamocki. Osoby konsekrowane składają swoje życie w ofierze razem z Chrystusem za zbawienie świata. – Nie trzeba dawać wiele. Wystarczy pozwolić, by Chrystus w naszym życiu żył w całej pełni – dodał. To Chrystus, który jest darem miłosierdzia Ojca, będzie nas przemieniał, ubogacał i prowadził.

Trudna miłość

Życie osób, w szczególności osób poświęconych Bogu, obja-

wia miłość Boga. Jest to miłość, która łączy się z ofiarą, trudem i krzyżem. – Może dlatego jest tak trudna, odrzucana przez tak wielu, jako znak sprzeciwu. Może dlatego świat odrzuca także świętość, która objawia się w życiu osób konsekrowanych. Życie osób konsekrowanych jest znakiem sprzeciwu, bo objawia trudną miłość Boga. Ludzie nie zawsze tę miłość rozumieją, dlatego odrzucają także jej znak, jakim jest życie konsekrowane – mówił Ksiądz Biskup.

Podczas Eucharystii osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz na nowo zawierzyły się Chrystusowi. Po Mszy św. odbyła się radosna agapa.

Ks. Paweł Borowski

Jednym z owoców Roku Życia Konsekwowanego w diecezji toruńskiej jest dzieło Duchowej Adopcji Osób



Odnowienie ślubów

Konsekwowanych (DAOK), którego celem jest otoczenie modlitwą osób konsekrowanych posługujących na terenie diecezji. Zachęcamy do podjęcia tego dzieła. Szczegóły na www.daok.pl

GRUDZIĄDZ

Rocznica powrotu do Macierzy

W bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu 23 stycznia sprawowano Mszę św. z okazji 96. rocznicy powrotu tego miasta do Macierzy. Na uroczystość przybyli m.in. przedstawiciele parlamentu, prezydent miasta Robert Malinowski, przedstawiciele Wojska Polskiego oraz policji, kombatancki, uczniowie szkół grudziądzkich oraz mieszkańcy miasta.

Nawę środkową świątyni wypełnili żołnierze Wojska Polskiego ze sztandarem pułku. Mszy św. przewodniczył ks. prał. Henryk Kujaczynski, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego, dziekan dekanatu Grudziądz II. Koncelebransami byli: ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz bazyliki i ks. Andrzej Kusiński, proboszcz parafii pw. Duża Świętego. Homilię wygłosił ks. kan. Dariusz Kunicki. Pod-

kreślił, że w dniu, w którym obchodzimy 96. rocznicę powrotu Grudziądza do Macierzy, po wielu latach niewoli, sam „Jezus chce pokazać każdemu z nas drogę prawdy. Szczególnie tym, którzy potrzebują pomocy i poparcia. Ludzie doświadczali, że Bóg jest z nimi. Ta misja Jezusa była potrzebna, aby ludzie nie tracili energii”. Ks. kan. Kunicki zaznaczył, że są takie wartości, które potrzebują ofiary. Tak jest ze zbawieniem człowieka, z honorem i godnością. Kaznodzieja zaznaczył, że choć żyjemy w wolnym Grudziądzu, to wciąż jeszcze potrzeba dialogu i wzajemnego zrozumienia wśród naszych rodaków, którzy rozpałać powinni szczególnie wśród młodzieży wartości patriotyczne. – Jedynie zgoda w naszym narodzie może przynieść pozytywne chrześcijańskie wartości – zako-



W uroczystości wziął udział prezydent Grudziądza Robert Malinowski

czył ks. kan. Kunicki. Ks. Andrzej Kusiński odmówił modlitwę ks. Piotra Skargi za Ojczyznę. Liturgię uświetnił Chór Męski „Echo”. Po Mszy św. uroczystości patriotyczne odbyły się na Rynku Głównym przed pomnikiem Żołnierza Polskiego z zachowaniem peł-

nego ceremoniału wojskowego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent miasta Robert Malinowski. Kompania Honorowa Wojska Polskiego oddała salwę honorową. Przy pomniku złożono kwiaty.

Zenon Zaremba

ZAPRASZAMY

Kurs Alpha

Szkoła Nowej Ewangelizacji – Wspólnota Pieśń Nowa oraz Duszpasterstwo Akademickie Bączówka zapraszają na kurs Alpha. Spotkanie inauguracyjne odbędzie się w środę 17 lutego o godz. 19 w kaplicy szkolnej (wejście E pod kościołem) przy parafii pw. św. Józefa w Toruniu. Zgłoszenia do 15 lutego pod nr tel. 506-556-032 lub alpha.torun@onet.pl.

Studium teologii

Do 17 lutego trwa nabór na studia stacjonarne w ramach rekrutacji śródrocznej. Na kandydatów czekają dwa kierunki na Wydziale Teologicznym na studiach pierwszego stopnia nauki o rodzinie oraz organizacja opieki nad osobą starszą.

Więcej informacji na stronie www.teologia.umk.pl oraz tel. (56) 611-49-90.

Wieczór Chwały

W piątek 19 lutego o godz. 19 w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Toruniu (ojcowie paulini) w ramach przygotowania do ŚDM odbędzie się kolejne, comiesięczne spotkanie młodych – Wieczór Chwały. Oprawę muzyczną wieczoru zapewni zespół „Totus Tuus”.

Ku czci

bł. ks. Frelichowskiego

23 lutego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu (diecezjalne sanktuarium bł. Stefana W. Frelichowskiego) odbędzie się diecezjalne uroczystości ku czci błogosławionego. Msza św. o kanonizację bł. ks. Stefana odbędzie się o godz. 17.

Spotkania wielkopostne

Od 23 lutego do 22 marca w każdy wtorek Wielkiego Po-

stu o godz. 19 Wydział Teologiczny wraz ze Wspólnotą Ojca Pio i Kołem Młodych Teologów zapraszają na spotkania wielkopostne dla studentów „Melanz Duchowy”.

Dni skupienia AK

Zapraszamy członków i sympatyków Akcji Katolickiej na wielkopostne dni skupienia. Pierwszy taki dzień odbędzie się 27 lutego w Brodnicy przy parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Kolejne odbędą się 5 marca w Grudziądzu przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego oraz 12 marca w Toruniu przy parafii pw. św. Antoniego. Początek spotkań zawsze o godz. 10.30.

Warsztaty muzyczne

Zapraszamy na warsztaty chóralu gregoriańskiego, które odbędą się w dniach 4-6 marca.

Poprowadzą je przedstawicielki zespołu „Liquescences” z Poznania. W ramach warsztatów oferujemy: materiały warsztatowe, poczęstunek w przerwach oraz obiad w sobotę, dużą dawkę wiedzy, spory zastrzyk praktyki, kwintesencję modlitwy chóralu gregoriańskim. Warsztaty odbędą się w Domku Duszpasterstwa Akademickiego ojców jezuitów w Toruniu, ul. Piękary 24.

Szczegółowe informacje i zgłoszenia na www.torun.jezuici.pl.

Konferencja w WSKSiM

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu oraz Zespół Programowy Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” zapraszają na konferencję naukową: „Znaczenie chrztu Polski w dziejach ojczyzny”, która odbędzie się 24 lutego w auli WSKSiM.



Św. Walenty z kościoła pw. św. Jakuba w Toruniu

ŚW. WALENTY
W DIECEZJI
TORUŃSKIEJ

ORĘDOWNIK W CHORO

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Święty Walenty był biskupem lub diakonem Terni we Włoszech (Umbria). Według tradycji wbrew woli cesarza, który zabraniał legionistom wstępować w związku małżeńskie, udzielał im ślubu, czym zaskarbił sobie wdzięczność narzeczonych. Gdy rozpoczęło się prześladowanie chrześcijan, został przewieziony do Rzymu, gdzie poddano go torturom, katowano kijami i ścięto 14 lutego 269 r. Przedtem przywrócił wzrok córce dozorczy więzienia, dzięki czemu mogła wyjść za mąż. Jego grób został otoczony kultem, a w średniowieczu licznie pielgrzymowano do zbudowanej nad nim bazyliki.

W krajach romańskich i anglosaskich obwołano go patronem zakochanych, a w niemieckojęzycznych, także w Polsce polecano jego wstawiennictwu osoby cierpiące na epilepsję (dlatego nazywaną chorobą św. Walentego) i choroby psychiczne. Ale nie tylko. „Pieśni pobożne (...) wymieniają go jako największego Patrona od wielkiej choroby, ale i (...) mówią, że pomaga jako np. od bolenia oczu, od kalectwa i zarazy; dla smutnych i opuszczonych jest także dobrym Patronem” – pisał w 1880 r. ks. Jakub Fankidejski.

Ołtarze św. Walentego

Jedyną w diecezji poświęconą wyłącznie mu patronatowi św. Walentego jest parafia w Łążyńcu (dekanat Bierzgłowo). Wizerunek jej patrona widnieje na puszcze na komunikanty z 1. poł. XVIII wieku wystawianej podczas odpustów oraz w Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Od 1780 r. dzwon nazwany jego imieniem zaprasza do świątyni, w której znajduje się poświęcony mu boczny ołtarz. W diecezji toruńskiej ołtarze św. Walentego znajdują się m. in. w kościołach: pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie, św. Katarzyny w Brodnicy i Łasinie, św. Jakuba w Kazanicach (dekanat Lubawa), św. Jana Chrzciciela w Pluskowężach (dekanat Kowalewo), św. Marcina w Boleszynie, gdzie patronuje wsi parafialnej (dekanat Rybno), Wszystkich Świętych w Brzoziu (dekanat Brodnica), św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim. Z dominikańskiej (nieistniejącej

dziś) świątyni pw. św. Mikołaja pochodzi ołtarz w kościele pw. św. Jakuba w Toruniu przeniesiony tu w 1817 r. W chełmińskiej konkatedrze pw. Trójcy Świętej wizerunek św. Walentego przeniesiony w 1827 r. z dawnego kościoła parafialnego św. Mikołaja eksponowany jest w ołtarzu św. Jana Chrzciciela z 1777 r. Rzeźby barokowe z 1. poł. XIII wieku znajdują się – w golubskiej farze pw. św. Katarzyny i ołtarzu Niepokalanie Poczętej w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Kielbasinie.

Wyobrażenia świętego

Wyobrażenia artystyczne świętego męczennika są różnicowane. W chełmińskiej farze umieszczono je w XVII-wiecznych stallach i ołtarzu bocznym z 1775 r. Drugi obraz ukazuje etapy męczeństwa świętego z Terni – na pierwszym planie widać oprawcę z mieczem wzniesionym do ścięcia, na drugim – wymierzającego kijem chłostę. Miecz, atrybut męczeństwa, pojawia się w różnych konfiguracjach: na obrazach z Brzozia i Chełmży święty dotyka głowni miecza lewą ręką, a na płótnie toruńskim depcze ten znak zbrodni. Św. Walenty często jest przedstawiany jako uzdrowiciel. W Łasinie oglądaliśmy realistycznie oddaną scenę przywracania wzroku młodej Rzymiance, w innych miejscach akt uzdrawiania z nieokreślonej choroby. Kapłan modli się nad chorym leżącym u jego stóp (płaskorzeźba w Nowym Mieście Lubawskim, rzeźba w Golubiu), błogosławi (płótno w Brodnicy) lub pochyla się z troską, jak na obrazach w Pluskowężach i Kazanicach. Niekiedy oglądaliśmy świętego w czasie czynności kapłańskich: przy ołtarzu (Toruń) czy jak okazuje wiernym Hostię św. (Chełmża).

Bliski ludziom

Przykładem czci dla św. Walentego była postawiona w 1. poł. XIII wieku kaplica nad jeziorem Niskie Brodno k. Brodnicy „łask i ślubów pełna, w której ludne uroczystości odprowadzały się” (ks. Fankidejski), która nie przetrwała wojen szwedzkich. Podobny był los kaplicy ufundowanej przez bp. Jana Kuczborskiego w 1616 r. razem ze szpitalem dla

Walentynki! Co roku 14 lutego pojawiają się okolicznościowe kartki, upominki z czerwonym serduszkami, emblematem uczucia, które tego dnia wyznają sobie zakochani. Kim był święty, z którego imienia wywodzi się nazwa tego obyczaju? Jak postrzegali go nasi przodkowie?

BIE, PATRON W MIŁOŚCI

ubogich w Fijewie pod Lubawą. W Brodnicy śladem kultu świętego jest XVIII-wieczny ołtarz w farze. W bliskich Lubawie Kazanicach wierni zanoszą połączone intencje mszalne do patronki pobliskiego sanktuarium Matki Bożej Lipskiej i św. Walentego, a wyleczeni m.in. z epilepsji składają wota przy jego obrazie.

W bazylice pw. św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim, przy ołtarzu św. Walentego ufundowanym w 1725 r. przez proboszcza ks. Jana Ewertowskiego w innej dziękczynnej

są jednymi z trzech w diecezji toruńskiej oprócz Chełmna i Łążyna. W tym drugim proboszcz ks. Jacek Kwiatkowski wprowadził w 1. piątki miesiąca przed Mszą św. o godz. 16 nabożeństwo do św. Walentego z litaniami i ucałowaniem relikwii umieszczonych w XVIII-wiecznym krucyfiksie. W Chełmży też wystawiano relikwie podczas odpustu św. Walentego, dopóki nie przepadły w zawierusze wojennej. Odpust ten był nieprzerwanie przez wieki wielkim świętem dla parafii, np. w 1900 r. zgromadził 8 tys. wiernych, a w 1930 r. do Komunii św. przystąpiło 4 tys. osób. Zachował się też zwyczaj wypraszania u świętego wstawiennictwa o łaskę zdrowia. Wierni, modląc się, obchodzą ołtarz, zatrzymując się przy ołtarzu głównym i w kaplicy bł. Juty. Przy ołtarzu św. Walentego stawiają zapalone świece. Tradycyjnie Sumie przewodniczy biskup toruński z udziałem członków Kapituły Chełmińskiej.

Najstarszym relikwiarzem, z 1630 r., szczyci się Chełmno. Fragmenty kości czaszki świętego pierwotnie znajdujące się w kościele szpitalnym Świętego Ducha, zostały przeniesione do fary. W XVII i XVIII wieku uroczystości ku czci św. Walentego obchodzono niezwykle uroczysto 14 lutego i w Zesłanie Ducha Świętego, a ich uczestnikom udzielano odpustu zupełnego. W ciągu dwóch następnych stuleci „cześć cudownej relikwii wiele utraciła na zewnętrznej wystawności” (ks. Fankidejski).

Hymn o miłości

Od 14 lutego 2002 r. w kościele Mariackim w Chełmnie przy wystawionym relikwiarzu zaczęto odprawiać uroczyste Msze św. w intencji małżeństw połączone z odnowieniem przyrzeczeń ślubnych, gdyż świętego zaczęto ukazywać inaczej niż w wielowiekowej tradycji – jako patrona miłości narzeczeńskiej, małżeńskiej. Już po raz 15. zorganizowano Obchody Dnia Świętego Walentego „Walentyńki Chełmińskie”. Uroczystościom religijnym towarzyszą koncerty, wystawy, konkursy, imprezy plenerowe (por. www.chdk.pl, „Głos z Torunia nr 7/2012”).

Jeszcze przed dekadą w golubskiej farze pw. św. Katarzyny za proboszczowania ks. kan. Pawła Piesika w dniu św. Walentego



Aleksandra Wojdyła

Przywrócenie wzroku niewidomej.
Kościół pw. św. Katarzyny w Łasinie

OBCHODY KU CZCI ŚW. WALENTEGO

Boleszyn, kościół pw. św. Marcina – godz. 10.30
Chełmno, kościół Mariacki – godz. 13
Chełmża, bazylika pw. Trójcy Świętej – godz. 12.30
Kazanie – kościół pw. św. Jakuba Ap. – godz. 10.30
Łasin – kościół pw. św. Katarzyny – godz. 12.15
Łążyn – kościół pw. św. Walentego – godz. 12
Pluskowęsy – kościół pw. św. Jana Chrzciciela – godz. 12

stawiano figurę św. Walentego w kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie młodzież w czasie spotkań modlitewno-artystycznych przeplatała czytanie „Hymnu o miłości” (1 Kor 13, 1-13) fragmentami stu prac przysłanych na konkurs „Miłosny list do mojej sympatii”. Umieszczenie figury patrona zakochanych na tle serca Zbawiciela uświadamiało obecnym, czym jest prawdziwa, głęboka miłość.

W miejscowości Kiełp w parafii św. Barbary w Starogrodzie (dekanat chełmiński) stoi od 150 lat murowana kapliczka przydrożna z figurą św. Walentego postawiona przez mieszkańców, gdy okolicę nawiedziła epidemia cholery. Choroba ominęła kiełpian, ci zaś do tej pory wierzą, że święty chroni ich nie tylko przed zarazą, lecz także sprowadza do ich domów miłość małżeńską i rodzicielską. „Uważamy św. Walentego za patrona naszej wsi” – mówi sołtys Kiełpia Anna Baranowska. Przykład żywego, autentycznego kultu.

Zdjęcia ołtarzy św. Walentego w Brzoziu i Chełmży – na stronie www.niedziela.pl



Męczeństwo św. Walentego.
Kościół Mariacki w Chełmnie

za ocalenie miasta przed epidemią cholery, w dniu świętego o godz. 8 jest odprawiana Msza św. z błogosławieństwem relikwiami oraz ich ucałowaniem. Umieszczone w XVII-wiecznym relikwiarzu, wystawiane także w uroczystość Wszystkich Świętych relikwie

W parafii pw. Matki Bożej Królowej Męczenników Polskich w Przysieku została odsłonięta rzeźba anioła. Z artystką Barbarą Grajny, parafianką i twórcą rzeźby, na temat procesu jej powstawania oraz symboliki, jaką ze sobą niesie, rozmawia Mikołaj Wyrzykowski



Archiwum Barbary Grajny

Barbara Grajny podczas pracy

WIĘCEJ NIŻ RZEŻBA

MIKOŁAJ WYRZYKOWSKI: – Kiedy zrodził się pomysł na rzeźbę anioła w parafii w Przysieku?

BARBARA GRAJNY: – Zaczęliśmy o niej myśleć już w 2014 r. Proboszcz ks. Karol Dąbrowski zwrócił się wtedy do mnie z prośbą, abym to ja podjęła się tej pracy. Miała to nie być zwykła rzeźba, a postać szczególna dla nas wszystkich, dlatego ważne było, aby tworzyła ją osoba

duchowo związana z parafią. Jestem wdzięczna proboszczowi za zaufanie, które mi okazał.

– Dlaczego spośród kilku projektów anioła ostatecznie został zrealizowany właśnie ten?

– Na początku anioł miał być mniejszy, ze skrzydłami wzniesionymi ku górze. Musiał być jednak dość duży, aby zwrócić na siebie uwagę. Skrzydła ma

rozłożone na boki i wygląda tak, jakby właśnie wylądował albo miał zaraz wznieść się ku niebu. Został umieszczony przy wyjściu z kościoła, tak aby żegnał wychodzących ludzi.

– Również to zauważyłem. Wydaje się, jakby anioł był ciągle w ruchu.

– Takie właśnie było moje założenie. On nie ma zostawać, kiedy ludzie wychodzą z kościoła. Musi nam towarzyszyć, być wszędzie. Znajduje się przy drzwiach, które w pewnym sensie łączą sacrum i profanum, ale doświadczenie tego sacrum powinno nam towarzyszyć także za drzwiami. Dlatego anioł towarzyszy nam w drodze. Włosy ma rozwiane, skrzydła gotowe do lotu. Jest z ludźmi, którzy są w ciągłym ruchu, musi za nimi nadążyć, być aktywny, a nie pasywny. Ciągłe dokąś biegniemy, spieszmy się. Nasz anioł nigdy nie zostaje w tyle.

– Widać też, że lekko się uśmiecha...

– Tak, z pewnością nie jest smutny. Zachęca do radości ludzi, którzy często w kościele stoją

z opuszczonymi głowami i smutnymi minami. A przecież Eucharystia jest radością, co pokazuje anioł. Biją z niego szczęście, siła, światło. Uświadamia nam, że musimy nasze życie wnieść do Kościoła, a życie kościoła wynieść do naszego.

– Czy ten anioł posiada dla Pani jakieś osobiste znaczenie?

– Oczywiście, jak wszystko, co tworzę. To jednak nie jest zwykła rzeźba, która ma być po prostu piękna. Po jakimś czasie każdy się z nią zwiąże, będzie więc nosiła w sobie mnóstwo historii, prośb, modlitw, podziękowań – zupełnie jak obraz Jezusa Miłosiernego znajdujący się w naszej parafii. Stał się on już częścią kościoła, nie można go zabrać, bo skoro jest częścią kościoła, jest też częścią ludzi, którzy do niego przychodzą, ich myśli, pragnień, żalów, rozmów z Bogiem. Podobnie może stać się z aniołem. Nie jest to sztuka dla sztuki. Moje osobiste uczucia podczas rzeźbienia zeszły na drugi plan, gdyż miał to być anioł dla każdego



Ryszard Wiaderek

Figura anioła w kościele parafialnym w Przysieku

z osobna, forma musiała być przystępna, uczucia dobrze uzewewnętrznione, aby rzeźba była odczuwana i odczytywana przez wszystkich. Dlatego też nie ma on jednego imienia: posiada takie, które każdy osobno mu nadaje.

– Jakie trudności napotkała Pani podczas pracy?

– Po pierwsze sprawy techniczne. Jako że anioł wisi na ścianie, musiałam go rzeźbić od dołu, czego zwykle się nie robi. Sam proces rzeźbienia też nie był łatwy. Najpierw należało utworzyć gliniany model, następnie nałożyć gips, aby uzyskać formę; rozdzielić ją, usuwając gliniany model i później pozostaje już złożenie formy i wypełnienie jej żywicą epoksydową. Wymaga to sporego nakładu pracy i skupienia. Jak wspominałam wcześniej, pierwsze pomysły powstały jesienią 2014 r., a sama praca trwała od wiosny do grudnia 2015 r. Podczas rzeźbienia musiałam odnaleźć w sobie coś z punktu widzenia innych, zobaczyć to, co robie, oczami kogoś innego. Anioł ten pełni określoną funkcję i chciałam być pewna, że środki wyrazu, których używam, mu na to pozwolą. Na przykład gest otwartych rąk nie mógł być zagarniający, a opiekuńczy, błogosławiący. Odniosłam się do tradycyjnych postaci anioła, do naszych instynktownych wyobrażeń. Dlatego teraz ta rzeźba może być bliska każdemu.

– Czy podczas rzeźbienia rozwinęła się Pani również duchowo?

– Na pewno temat był mi bliski, ale potrzeba przedstawienia postaci, która właściwie nie ma postaci, zmusiła mnie do pogłębienia wiedzy na temat aniołów. Jak każdy artysta podczas tworzenia, przelałam w tę rzeźbę trochę osobistych uczuć, aby była prawdziwa. Najważniejsze jednak, że teraz ten anioł stał się nie tylko rzeźbą i nie tylko moim aniołem – tak jak mi stał się bliski, tak może stać się bliski każdemu.



„Pójdź za Mną!”

Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Toruńskiej
im. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego

REKOLEKCJE POWOŁANIOWE

Ferie to nie tylko okres odpoczynku po trudach zdobywania wiedzy, lecz także zbliżenia się do Boga i zastanawiania się nad swoim życiowym miejscem. Taką okazją były rekolekcje powołaniowe, które odbyły się w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu w dniach 28-31 stycznia. Na rekolekcje przybyło 12 młodych mężczyzn z naszej diecezji, głównie z toruńskich parafii, a także z Sarnowa, Wąbrzeźna i Mortęg.

Uczestnikom rekolekcji zaproponowaliśmy czas na modlitwę osobistą i wspólnotową, okazję do indywidualnych rozmów i spowiedzi, konferencje poruszające tematykę rozeznawania powołania prowadzone przez ojca duchownego seminarium, udział w warsztatach w Muzeum Historii Torunia wraz z seansem filmowym 3D „Księga Toruń”, odwiedzenie Diecezjalnego Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim oraz Muzeum

Diecezjalnego w Toruniu, uczestniczenie w Mszy św. w toruńskiej katedrze, seminarium i we wiejskiej parafii w Biskupicach oraz spotkania z klerykami.

Rekolekcje minęły szybko, a ich uczestnicy dopytywali już o kolejne takie spotkania, co pozwala nam mieć nadzieję, że ten czas przybliżył ich do poznania największych pragnień i sekretów serca, aby w przyjaźni z Bogiem Miłosierdzia układać własne dziś i jutro. **SAI**



Uczestnicy rekolekcji z ojcem duchownym i klerykami

W DRODZE NA ŚDM



JAK ZAPISAĆ SIĘ NA ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY?

Pierwszym krokiem jest wybranie odpowiedniego dla siebie pakietu pielgrzyma. Możliwe są trzy opcje terminu wyjazdu:

25 lipca-31 lipca,

29 lipca-31 lipca,

30 lipca-31 lipca.

Szczegóły znajdują się na www.sdm2016.torun.pl.

Drugi krok to zgłoszenie się do dekanalnego koordynatora Światowych Dni Młodzieży, który udziela szczegółowych informacji.

Lista koordynatorów znajduje się na www.sdm2016.torun.pl w zakładce „Rejestracja”

**Karmel? Kraty?
Nieustanna modlitwa?
Czasami da się słyszeć
takie pytania
zdziwionych osób, które
nie znają tego miejsca
i tej duchowości.
A trzeba powiedzieć,
że jest to niecodzienne,
a zatem wspaniałe
miejsce. Trzeba tu być,
aby zrozumieć**



Odnowienie ślubów zakonnych

Aleksandra Wojdyła

JEST TAKIE MIEJSCE...

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Miejsce to przede wszystkim dla osób pragnących poświęcić się Bogu. Ale i dla tych, którzy poszukują Pana w modlitwie, potrzebują wyciszenia w krzykliwym świecie. Tu można spotkać radosne i otwarte siostry. Modlitwy ze wspólnotą zakonną pozwalają osiągnąć nieba. Okazji do tego jest kilka w ciągu roku. 2 lutego – święto Ofiarowania Pańskiego, czyli Dzień Życia Konsekrowanego. Gdzie lepiej można przeżyć ten dzień, jeśli nie tu, w jedynym w diecezji toruńskiej klasztorze kontemplacyjnym Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie.

Blask Miłosierdzia

Cisza na dziedzińcu klasztornym. Wchodzę po schodach do kaplicy. Półmrok rozświetla blask świec. Jest kilka minut po godz. 15. Biskup Józef rozpoczyna Koronkę do Miłosierdzia Bożego. W oratorium włączają się siostry karmelitanki. I płynie modlitwa. Po niej konferencja głoszona przez Księdza Biskupa skierowana do sióstr, ale i ja wsłuchuję się w każde słowo. Spokojny głos cytuje fragmenty z „Dzienniczka” św. s. Faustyny o niepoddawaniu się w głoszeniu Bożego miłosierdzia. Słucham dalej, zapisuję niektóre myśli. – Jesteście wyjątkowe! Jesteście jak ikona Chrystusa.

Upodabniam się do Niego, żyjąc w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. Świat was postrzega jako ikonę Bożego Miłosierdzia – mówi. Ja z tych słów otrzymuję wskazówkę, aby unikać podszeptów szatana i zawsze pamiętać, że Ojciec Miłosierny, którego doświadczam w słabości, przygarnia każdego grzesznika, a nawrócenie to szczyt miłosierdzia.

Ślubuję Ci

Rozpoczynają się Nieszpory. Modlitwa psalmami płynie z oratorium. Wsłuchuję się w melodyjnie wypowiedziany każdy wers. Następnie Ksiądz Biskup wychodzi, aby poświęcić siostrom świece. Zostaje w kaplicy, za klauzurę nie można. Słyszę dochodzące z chóru zakonnego fragmenty błogosławieństwa. Oczekiwanie na światło nabiera dodatkowego znaczenia. Karmelitanki procesyjnie z zapalonymi świecami wchodzą do oratorium. W obecności Najświętszego Sakramentu klękają, w dłoni trzymają zapalone świece i każda z osobna wypowiada słowa ślubów zakonnych. „Ja, siostra Maria Joanna od Jezusa Eucharystii...” – rozpoczyna Matka Przeorysza. Po niej kolejne siostry włączają się do odnowienia zakonnej profesji: „Ślubuję Bogu Wszechmogącemu czystość, ubóstwo i posłuszeństwo

według reguły i konstytucji mniszek bosych zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel...”. Spraw, Panie, niech wytrwale idą aż do końca drogą Twojej miłości, na którą tak gorliwie wstąpiły. Po odnowieniu ślubów radośnie wyśpiewany zostaje Magnificat.

Cisza

Czas na adorację Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Następuje cisza. Cisza, która mówi. Cisza, w której można wiele usłyszeć... sercem. Modlitwa to nie tylko mówienie do Pana Boga, ale i słuchanie. Pamiętam, jak podczas wielu moich czuwań misyjnych powtarzano: „Nie zagaduj Pana Boga, a raczej skoncentruj się na słowach: «Mów Panie, bo sługa Twój słucha»”. Po tylu latach nadal to pamiętam. Tak też i teraz było. W takim dniu i w takiej chwili nie można jednak nie powiedzieć Bogu, jak bardzo ważne są dla nas wszystkie osoby konsekrowane, bo są Jemu właśnie poświęcone, a jednak posłane do nas. „Panie, błogosław im!” – nie zagaduję Pana. On wie, czego chcę im życzyć.

Krata, która łączy

Godzina adoracji szybko mija. A chciałam tyle powiedzieć, a chciałam tyle usłyszeć. „Salve

Regina Mater Misericordiae...” – śpiew karmelitanek przecina ciszę. Kończy się powoli czas wspólnej modlitwy. Jak bardzo jestem wdzięczna, że mogłam nie tylko być świadkiem, ale współuczestniczyć w tej świątecznej modlitwie. Jeszcze tylko błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem – na rozesłanie, na dobrą noc, na kolejny dzień, kolejne zadania codziennego życia. Owocnie przeżyty czas. Ani chwila nie jest tu zmarnowana. Przypominają mi się słowa św. Teresy z Lisieux: „Kraty nie mają na celu rozdzielać tych, co miłują się w Jezusie. Przeciwnie, służą temu, by ich więzi stawały się jeszcze mocniejsze”. I tak jest w rzeczywistości! Krata nie dzieli, krata nas łączy. Tu jest takie miejsce...

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85